

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odnośnienia	Z przesyłką pocztową
rocznie.	Kor. 18.00	Kor. 24.00
półrocznie.	6.50	12.00
kwartalnie.	3.30	6.00
miesięcznie.	1.10	2.00

Za odnośnienie 30 hal. miesięcznie.

Dla włościan z przesyłką pocztową:

Rocznie Kor. 20.—; półrocznie Kor. 10.—; kwartalnie Kor. 5.—; miesięcznie Kor. 2.—.

## Ogłoszenia:

za wiersz  
drobnym piśmem  
lub jego miejsce

przed tekstem I strona	Kor.	hal.	20
w tekście II i III str.	"	2	—
po tekście	"	—	60
nekrologi	"	—	70
nadesłane	"	2	20
osobiste.	"	1	—

Dział adresowy miesięcznie Kor. 4.—. Drobne ogłoszenia za wyraz 10 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. i porto pocztowe 1/2 h. od 10. Cena egzempl. w Lublinie 8 h. Na stac. kolej. i prowinc. 10 h.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

Pierwszorządny „OAZA” kino-teatr „Narzeczona w spodniach”.  
Bobuś protestuje komo- Nad program  
dya

Otwarcie wystawy Legionów Polsk.  
Warszawa w kwietniu 1917 r.

## DYREKTOR

### 8-klasowej Szkoły Handlowej Męskiej

W LUBLINIE

zawiadamia, że egzaminy powakacyjne rozpoczną się w poniedziałek 27 sierpnia r. b. o godzinie 9 rano. — Podania z metryką i świadectwem szczepienia ospy składać należy w kancelarii Szkoły przy ul. Namiestnikowskiej Nr. 4 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu. 4—1515.

## ŻNIWIARKI szwedzkie „HERKULES”

znane z dokładności w działaniu

POLECA:

## LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

Krak. Przedm. Nr. 62. — Składy Nr. 37.

Cena rb. 250.—

## TELEGRAMY.

### Romunikaty austriackie.

dnia 6 sierpnia 1917 r.

### WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

W grupie wojsk gen.-feld. v. Mackensona miejscami silny ogień działowy.

Rezultat rumuńsko-rosyjskiej ofensywy, tak radośnie powitany przez prasę koalicyjną, przeciwko armii gen.-pułk. arcyks. Józefa, nie spełnił oczekiwań. Ataki przeciwników w okolicy Casinu przeszły i wczoraj, pomijając wielkie straty nieprzyjaciół, zupełnie bez skutku.

Hanwedzi i węgierska obrona krajowa wyrzuciły nieprzyjaciela z jego pozycji na północ-zachód od Radawca i weszły, po odparciu silnych rosyjskich kontrataków, do miasta.

Po obydwóch brzegach rzeki Seretu zbliżamy się do granicy.

Na południe wschód i północ-zachód od Czerniowiec stawia nieprzyjaciół sprzymierzonym silny opór

Nad Zbruczem częściowy atak rosyjski.

### WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Nieprzyjacielska artyleria rozciągnęła wczoraj swój ogień ze zmienną siłą na cały front nad Isonzo od Tolmeine aż do morza.

### PÓŁDNIOWO WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu jenerałnego.

### Romunikaty niemieckie.

BERLIN. 5.8 (BK) (Urzędowo)

Sytuacja wojenna we Flandryi jest nie zmieniona.

Na Bukowinie, a to tak na równinach, jakoteż i w górach postępują sprzymierzane wojska skutecznie naprzód.

— (Urzędowo). Nowe sukcesy walk łodziami podzwodnemi wykazują 24,000 ton.

BERLIN. 6.8 (BK) (Urzędowo)

### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Tylko na poszczególnych odcinkach frontu flandryjskiego panowała czynność ognia. Nie było żadnych ataków.

### WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Koło Brodów i nad Zbruczem przychodziło czasu-

mi do silnych walk artylerii. W kierunku na Chocim wojska nasze prą naprzód przez lasy na południe od Dniestru.

Przekroczono Bystrycę na wschód między Lunga i Brosteni.

—o—

### Odznaczenia.

WIEDEŃ. 6.8 (BK) Cesarz nadał z okazji ostatniej podróży na front rosyjski ks. Leopoldowi bawarskiemu wojenny krzyż zasługi I klasy z dekoracją wojenną w brylantach, a hr. Bothmerowi wielki wojenny medal zasługi.

WIEDEŃ. 6.8 (BK) Cesarz Karol nadał jen. mar. poln. Hindenburgowi wielki wojenny medal zasługi, Ludendorffowi wojenny krzyż zasługi I klasy z dekoracją wojenną, jen. maj. Cramonowi order żelaznej korony I klasy z dekoracją wojenną.

Cesarz niemiecki nadał szefowi sztabu jenerałnego baronowi v. Arz wieniec dębowy do orderu pour le merite.

### Podróż cesarza Karola.

WIEDEŃ. 6.8 (BK) Cesarz opuścił dn. 4.8 Wiedeń, by udać się do ponownie przez austr.-węg. wojska zdobytej stolicy Bukowiny.

Oprócz zwykłego orszaku towarzyszą cesarzowi szef sztabu jenerałnego jen. piechoty baron v. Arz, austr. prezydent ministrów dr. v. Seidler i niem. zast. wojskowy jen. maj. Cramon.

### Dymisyje wysokich urzędników niemieckich.

BERLIN. 6.8 (BK) „Nordd. Allg. Ztg.” donosi: Cesarz Wilhelm przyjął dymisyje ministra stanu Besele, v. Trotta, barona Schorlemera, Lentze’a i Loebella, dalej sekretarza stanu Kraetke’go, Lisko i Zimmermanna, prezydenta urzędu żywienia wojennego Batockiego i podsekretarza stanu Rychtera, nadając im równocześnie wysokie odznaczenia.

Cesarz zgodził się dalej na życzenie sekretarza stanu Helffericha, uwolnienie go z kierownictwa urzędu państwa spraw wewnętrznych, jednak kładzie nacisk na to, aby Helfferich zadržal godność zastępcy kanclerza Rzeczy i członka ministerstwa państwa.

Z urzędu państwa spraw wewnętrznych ma być wydzielony urząd gospodarki państwowej i przypaść polityce handlu, polityce gospodarki i socjalnej. Na czele urzędu państwa spraw wewnętrznych ma stanąć starszy burmistrz kolonii Walraf, kierownictwo urzędu gospodarki ma być powierzone burmistrzowi Strassburga Schwanderowi.

Na sekretarza urzędu spraw zewnętrznych powołano posła Kuehlmanna.

Kierownictwo wojennego urzędu żywnościowego obejmuje starszy prezydent v. Waldow.

Opróżnione pruskie ministerstwa będą w następujący sposób obsadzone: Min. sprawiedliwości—prezydent wyższego sądu krajowego Spahn, min. spraw wewnętrznych podsekretarz stanu Drewes, min. oświaty—dyrektor ministerjalny Schmidt, min. gospodarki krajowej—naczelnik rządu krajowego Eisenhardt—Rothe, min. skarbu prezydent rządu Hergelth.

### Prośba Kiereńskiego o zwolnienie.

PETERSBURG. 6.8 (B. K.) P.A.T. donosi: Prezydent ministrów Kiereński wystosował do swego zastępcy w prezydium rady ministrów Nekrasowa list, w którym oświadczył, że nie może wziąć na siebie wobec państwa żadnej odpowiedzialności mimo stosowania środków dla uzdrowienia rządu tymczasowego w sposób odpowiadający nadzwyczajnej historycznej chwili i prosi dlatego rząd tymczasowy o zwolnienie go ze wszystkich funkcji.

Kiereński opuścił Petersburg.

Rząd tymczasowy postanowił nie przyjąć dymisyi Kiereńskiego.

Uchwała ta zapadła tego samego wieczora po naradzie z wybitnymi reprezentantami politycznymi.

### Powołanie Kiereńskiego.

PETERSBURG. 6.8 (B. K.) Na konferencji rządu z zastępcami stronnictw wydało 5 najważniejszych stronnictw politycznych, a mianowicie socjalni demokraci, socjalni rewolucyoniści i radykalni demokraci oświadczenie, że stronnictwa te są gotowe powierzyć z powrotem rządu Kiereńskiemu pod dwoma warunkami: Pierwszy warunek, postawiony przez socjalistów, opiewa, że nowy rząd pozostanie wierny swemu oświadczeniu 21-go lipca. Drugi warunek, postawiony przez kadetów, opiewa, aby rząd w całej swej polityce posiadał zupełną swobodę i był całkowicie niezawisły od wpływu i nacisku ze strony stronnictw politycznych.

### Rajecki dyrektorem Pet. Tel. Agencji.

PETERSBURG. 6.8 (BK) P.A.T. donosi: Zamianowano naczelnego redaktora moskiewskiej „Utro Rosii” Rajeckiego kierującym dyrektorem, a prowizorycznego dyrektora Lewiagina zastępcą dyrektora Pet. Ag. Telegr.

### Norwegia za koalicyą.

SZTOKHOLM. 6.8 (B. K.) Według doniesień z Waszyngtonu Norwegia ofiarowała swoje tonaże do rozporządzenia koalicyi, aby można było przewieźć środki żywności do Norwegii.

### Ucieczka Lenina.

SZTOKHOLM. 6.8 (B. K.) Według „Dień” udało się Leninowi zbiedz za granicę.

### Rosyanie w Kudrynce.

PETERSBURG. 6.8 (BK) P. A. T. donosi: Wojska nieprzyjacielskie



# CZAS **ODNOWIĆ PRENUMERATĘ na kwartał III-ci i drugie półrocze,** **oraz zaległą prenumeratę za miesiąc czerwiec.**

obsadziły miejscowość Kudrynce, znajdujące się o 20 wiorst na zachód od Kamieńca Podolskiego.

## Kiereński ma stworzyć nowy gabinet.

PETERSBURG. 6.8 (BK.) P. A. T. donosi: Tymczasowy wydział Dumy uznał za niezbędnie potrzebne powierzyć Kiereńskiemu utworzenie gabinetu i zaproszono do udziału w nim mężów owianych wielką myślą dobra Rosyi za wszelką cenę.

Wspólne zgromadzenie komisji wykonawczej rady robotników i żołnierzy i zastępców włościan przyjęło rezolucję, w której wypowiedziały się za powierzeniem Kiereńskiemu utworzenia gabinetu i zależało do udziału przy utworzeniu gabinetu zastępców wszystkich stronnictw, które przyznają się do programu rządu 21 lipca.

## Kiereński pozostaje na stanowisku.

PETERSBURG. 6.8 (BK.) P. A. T. donosi: Na zgromadzeniu ministrów Kiereński, który już powrócił, cofnął swoją dymisyę na podstawie wypadków odbytej w nocy konferencji.

## Monopol zbożowy.

PETERSBURG. 6.8 (B. K.) P. A. T. donosi: Minister handlu zaprowadził dla całej Rosyi monopol rządowy sprzedaży materiału opałowego.

## Nominacje.

PETERSBURG. 6.8 (BK.) Kapitan liniowego okrętu Niemitz za-mianowano kontradmirałem i wstępuje on w miejsce admirała Kolczaka, jako komendant floty Czar-nego morza.

# Polska a wojna.

(Nowe idee).

III.

Z potoków krwi niewinnej, ze stosów ciał w miliony rosnących, ze zgliszcz i pożarów, z bezgranicznych cierpień ludzkości i strat miliardowych powstaje nowe życie i nowe zasady, na których oprze się w przyszłości budowa świata i stosunków pomiędzy poszczególnymi narodami. I aż strach bierze na myśl samą, że wszystkie te ofiary i koszty miałyby być poniesione na próżno, że status quo powróciłby do dawnego swego panowania, że nabrzmiałe i dojrzałe do rozwiązania problemy narodowe i społeczne zostałyby poniechane, a to wszystko dlatego, by zatryumfowało hasło: „pokój bez aneksji i odszkodowań” w ciasnym tłumaczeniu socjalistów niemieckich. Ale przecież taki pokój socjalistyczny bez aneksji i odszkodowań byłby powrotem do tej strasznej epoki podłości i bezprawia, w której dusił się świat od stu lat z górą, a w której tak długo rządził militarizm zabierający, tak bezwzględnie uciemiężały jedne narody drugie, tak bezpodzielnie panowała siła nad prawem i słusnością, że aż przyszło do tej ogólnoswiatowej wojny, której brzemień wszyscy na sobie dźwigamy.

Powrót do status quo nie daje Europie gwarancji, że za lat kilkanaście nie powtórzy się podobna katastrofa i dlatego nie może być podstawą do rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Nie można również przypuszczać, aby jakiegokolwiek wynagrodzenia, w pieniądzu czy też ziemi, mogły zrównoważyć i pokryć niejako straty, poniesione w czasie wojny obecnej.

Ale wszystko to razem wzięte stawia świat przed faktem, że żadna ze stron, żaden pokój nie zdoła wyrównać ofiar, poniesionych przez zapaśników.

Dzisiaj widać już jasno, że koniec tego krwawego potopu nie może ograniczyć się do takich lub owakich zmian na kartach politycznej Europy, lecz musi sięgnąć do głębi, do podstaw dotychczasowego ustroju politycznego świata i, dokonywując tam zmian zasadniczych, otworzyć nową kartę dziejów ludzkości.

Odczuwa to już cała ludzkość, a lepiej może jeszcze zdają sobie z tego sprawę fachowi dyplomaci, którzy zależnie od tego, w jakim państwie działają, to się boją nowych prądów, to znów, jak Wilson w swym orędziu, odgadują przyszłość i wy-powiadają przekonanie, że jedynym równoważnikiem, poniesionych w czasie wojny obecnej strat i ofiar, może być zmycie grzechów Europy przez oparcie politycznej budowy świata na zasadach demokratyzacji życia publicznego i samookreślenia narodów, czyli uznania ich prawa do bytu niepodległego.

Zasady te głoszą już dziś publicznie demokracje Zachodu, a skrupowane w swych prawach ludy domagają się niepodległości i decydującego wpływu na własne rządy.

Oto Ameryka, Anglia i Francja rzucają hasła demokratyzacji państw i samookreślenia narodów, a pod wpływem technii nowego życia w Rosyi pada tron carski, w Niemczech kruszy się pruski system autokratyczny, Austria wstępuje na nowe tory federacyjne, a uciśnione naokół narody przygotowują siły do zerwania pęt, które je wiążą. A wszystko dzieje się to wbrew woli tych, którzy władzę dotychczas w swych rękach piastowali i innych spodziewali się od wojny owoców, niż te, jakie obecnie zbierają.

Taki to już jest bowiem bieg wypadków, że gdy raz uczynionym zostanie wyłom w starym porządku, wzrasta on z dniem każdym, potężnieje, od spraw drobniejszych przerzuca się do ważniejszych, od zagadnień wewnętrznych do stosunków zewnętrznych, aż wreszcie zgruchocze ciężkie dotychczasowe

więzienie, w którym duszą się narody i wprowadzi je do krainy swobody i sprawiedliwości.

I jak w stosunkach wewnętrznych żadne z mocarstw wojujących nie może odwrócić biegu wypadków i zahamować szybko-go demokratyzowania się ustroju państwowego, tak również w stosunkach międzynarodowych nadejdzie niebawem dzień, kiedy demokratyczne orędzie Wilsona znajdzie pełne swoje zastosowanie.

Ale wtedy musi powstać

Polska zdolna do samodzielnego rozwoju i bytu niezależnego.

R. Wojdaliński.

## Akeya pokojowa koalicji wobec Austrii.

Rotterdamski korespondent buda-peszteńskiej „Az Est” komunikuje wiadomość, nadeszłą z Waszyngtonu, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych oświadczają, że między mocarstwami koalicji odbywa się ożywiona wymiana zdań, dotycząca Austro-Węgier. Ta wymiana zdań, jak zaznaczają, doprowadzić może do ważnych decyzji i rezultatów w kierunku pokojowym. Wiadomość powyższą podaje także via Nowy Jork londyńska „Daily Chronicle” z tem nadmienieniem, że po ukończeniu wspomnianej wymiany zdań ma być podjęty przez koalicję krok pokojowy.

## Z sekretaryatu Związku międzypartyjnego.

Pisma galicyjskie otrzymały następujący komunikat:

Na posiedzeniu w dniu 28 lipca rozważał Sekretaryat projekt wewnętrznej reorganizacji parlamentarnego Koła Polskiego w Wiedniu, zmierzający do ograniczenia obowiązującej solidarności i stworzenia zamiast jednolitej polskiej reprezentacji, luźnego związku stronnictw. Po wyczerpującej dyskusji, w której podnoszono wszystkie motywy, które mogłyby zalecać taką reorganizację, jak również wszystko to, co stanowczo przemawia przeciwko zamiarowi rozluźnienia spójności Koła, Sekretaryat uznał za konieczne rozważenie wszechstronnej tej sprawy na zebraniach klubów stronnictw i organizacji, należących do Związku międzypartyjnego.

Po tem wstępnym przygotowaniu sprawy do obrad, odbyły się w dn. 29 lipca zebrania klubów Polskiego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, oraz przedstawicielstwa Zjednoczenia Narodowego, na których postanowiono w zasadzie oświadczyć się przeciwko zamierzonym zmianom w ustroju Koła. Tego samego dnia odbyło się posiedzenie Związku międzypartyjnego, na którym **uchwalono wystąpić przeciwko projektowi reorganizacji.**

Jednym z głównych motywów uchwały było przeświadczenie, że po uchwałach Koła Polskiego z dn. 16 maja i Koła sejmowego z dnia 28

maja b. r., osłabienie znaczenia Koła jako jednolitego przedstawicielstwa byłoby szkodliwe dla sprawy narodowej, jak również przewidywanie, że w razie przeprowadzenia zmiany, stronnictwa złączone w Kole w luźny związek miałyby zbyt wielką swobodę w odrębnych układach z rządem.

## SPRAWOZDANIE poselskie D-ra Głabińskiego.

Korespondent „Głosu Narodu” donosi ze Lwowa. Dnia 2-go b. m. odbyło się we Lwowie zebranie wy-borców okręgu L., w którym poseł Głabiński wygłosił dwugodzinne sprawozdanie z dotychczasowej działalności na arenie politycznej i przedstawił całokształt sytuacji polityki bieżącej. Niezwykle interesujące to exposé, którego nade-liczni przedstawiciele lwowskiej inteligencji wysłuchali z prawdziwym zadowoleniem i zajęciem ro-swiłtliło cały przebieg rokowań z rządem austriackim w sprawie polskiej i wyjaśniło ewolucję polskiej myśli politycznej, której poseł Głabiński wśród największych trudności i nawet osobistych napaści grózb był i jest wytrwałym pionierem w duchu aspiracji całego narodu i jego ideałów. Stosunek rządu do narodu, politykę zagraniczną, sprawę legionów i N. K. M. kwestię uchodźców i kwestię samodzielnienia Rady miasta Lwowa wreszcie mnóstwo innych aktualnych zagadnień związanych z wojną, poruszył poseł Głabiński w przemówieniu i wyjaśnił w dyskusji.

Poseł Głabiński obok hr. Lasockiego jest jednym z nader nielicznych zastępców społeczeństwa, którzy uważają za stosowne porozumieć się ze swoimi wyborcami. Przedwczorajsze zebranie i ożywienie na po niem dyskusja okazała się dobitniej, jak takie porozumienie poprostu uczciwie poinformowanie społeczeństwa o najważniejszych sprawach chwili jest potrzebne. Wyrazem tego było podziękowanie d-ra Adama, złożone posłowi Głabińskiemu i burzliwe, owacyjne oklaski uczestników zgromadzenia.

## Zjazdy polskie w Rosyi

Ze Sztokholmu donoszą:

W dniu 3 z. m. otwarty został zjazd przedstawicieli wszystkich polskich organizacji i stronnictw politycznych z t. zw. kraju południowo-zachodniego. Zebrało się 484 delegatów, reprezentujących 170 organizacji gubernii Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Na przewodniczącego wybrano hr. Grocholskiego.

Dnia 21 b. m. zbierze się w Moskwie „Polski Zjazd Polityczny”. Będzie to ważny dzień w dziejach wychodźstwa polskiego w Rosyi. Inicjatywę podjął Komitet Narodowy, który zarazem wyraził gotowość przelania swych pełnomocnictw uzyskanych jeszcze w kraju, w ręce wybranego przez polski zjazd polityczny stałego organu kierowniczego.

Wedle wyjaśnień jednego z dzienników polskich, „Zjazd w Moskwie obejmuje stronnictwa, zrzeszenia, kluby polityczne i społeczno-polityczne całego wychodźstwa, które uznają konieczność jednolitej czynnej polityki narodowej na podstawie ogólnonarodowych hasel programowych w Krakowie”.



## Przestroga przed gadatliwością.

W nr. 170 „Kuryera Poznańskiego” czytamy:

Otrzymujemy poniższe pismo: Dotychczasowe napomnienia nie przeszkodziły rozszerzaniu niedorzecznych i bezpodstawnych pogłosek, a właśnie w ostatnim czasie ludzie gadatliwi obojej płci, wśród nich niestety wielu ze sfer wykształconych wiele opowiadali. Nie pamiętają o tem, że wśród nas mieszkają liczni szpiegowie i agenci, będący na żołdzie zagranicy nieprzyjacielskiej, którzy czyhają na to, aby dowiedzieć się rzeczy, któreby mogli wyzyskać na szkodę Niemiec i ich sprzymierzonych. Tacy ludzie gadatliwi bardzo szkodzą naszym interesom, ponieważ rozszerzają pogłoski, mogące osłabić wolę przetrwania i powiększyć obawy ludzi bezkrytycznych. Rozszerzanie takich pogłosek spowodowało generała komenderującego do ponownego przypomnienia przez plakaty surowego zakazu wszelkiego publicznego objawiania usposobienia antyniemieckiego oraz rozszerzania wieści nieprawdziwych. Gdyby przestroga ta nie poskutkowała, nateczas wyznaczę się bezwzględnie najsurowsze kary przeciwko ludziom lekkomyślnym, rozszerzającym pogłoski nieprawdziwe, jak to już się stało w niektórych przypadkach. Na łagodność nie mogą liczyć pod żadnym warunkiem tacy nieprzyjaciele Niemiec.

## Połączenie Wiednia z Gdańskiem.

Dnia 31 lipca odbył się w Gdańsku wiec pod przewodnictwem nadburmistrza Scheitza w sprawie założenia Towarzystwa dla żeglugi po Wiśle. Projektowane jest połączenie Wiednia z Gdańskiem za pośrednictwem Kanału Dunaj, Odra, Wisła, Gdańsk będzie wówczas najbliższym portem morskim z Wiedniem połączonym. Założenie stowarzyszenia uchwalono. Ze strony rządu oświadczone gotowość datku 30.000 marek.

## Bilans wojenny mocarstw centralnych.

W toku trzech lat wojny wzięły mocarstwa centralne do niewoli przeszło trzy miliony jeńców, zdobyły 12.156 dział, 8.352 karabinów maszynowych, 1.655.805 karabinów, 10.640 wozów amunicyjnych, 3.216 jaszczków, około 5 milionów pocisków artyleryjskich i niezliczoną moc innego jeszcze materiału wojennego. W tych cyfrach zawarte są tylko te sztuki zdobycze, które przewieziono do domu; tych, które natychmiast użyto w polu, nie można nawet w przybliżeniu policzyć. Obszar ziemi, obsadzony przez mocarstwa centralne, wynosi 548 800 km. kwadratowych, przewyższa więc znacznie obszar państwa niemieckiego. Zdobyto 47 twierdz. Obszary obsadzone w Europie przez koalicję wynosi ogółem 15.900 km. kw.

## Gen. Kornilow przeciw ofensywie.

Ze Sztokholmu donoszą, że gen. Kornilow nadesłał do „Russ. Słowa” następujący telegram:

Armia rosyjska składa się z ludzi, którym brak wszelkiego poczucia odpowiedzialności i którzy w żaden sposób nie dadzą się zmusić do posłuszeństwa. Na terenie wojennym zapanował postrach, jakiego armia rosyjska nie знаła. Rosyja idzie do zagłady i choć nikt o zdanie nie pyta, żądam stanow-

czo, aby ofensywę zastanowiono na wszystkich frontach, aby można armię zreorganizować. Nie mogę współdziałać w zgnieciu ojczyzny. Jeśli rząd nie zaoprobuje sposobu, który polecam i uważam za jedyne trafny, to składam komendę.

## Popłoch w Kamieńcu Podolskim.

„Petrogradzka Gazeta” donosi z Kamieńca Podolskiego: Miasto jest pełne dezertorów, którzy napływają doń wielkimi masami z frontu i obiegają stację kolejową. Mieszkańcy obawiają się rabunków. Wszystkie publiczne organizacje czynią szybkie przygotowania do opuszczenia miasta. W Moskwie straszny pożar nawiedził obozowisko kompanii awiatycznej, przyczem spaliło się bawelny w wartości 3 mili now, tytoniu za 2 miliony rubli.

## Losowanie werbunkowe w Ameryce.

Nadeszła do Rotterdamu dzienniki amerykańskie zamieszczają interesujące opisy pierwszego losowania werbunkowego w Ameryce. W dniu 20 lipca rozpoczęło się wylosowywanie z pośród 1 miliona popisowych, 700 tysięcy rekrutów, mających uczestniczyć w walkach na ziemi europejskiej.

Minister wojny Baker, przystępując do urny z zawiązanymi oczyma, wyciągnął pierwsze 10 numerów. Kolejno przystępowali do urny inni członkowie rządu i parlamentu. Po członkach rządu i parlamentu spełniali dalszą funkcję losowań chłopcy z zawiązanymi oczyma, wyciągając trójbarwną łyżką po jednym losie z celulojdowej urny. Sala losowań przepełniona była przedstawicielami prasy, dyplomatai i politykami. Korytarze zapchane były przez wytorną publiczność. Całą czynność losowania utrwalali fotografowie i kinematografowie przy świetle magnesji, oświetlającej salę prawie bezustannie.

Wylosowane numery wypisywano natychmiast na olbrzymiej tablicy, ustawionej poza ławą losowań. W bocznej sali pracowały gorączkowo aparaty telegraficzne, rozsyłające wylosowane numery po 14 na minutę na wszystkie strony kraju.

W całych Stanach Zjednoczonych ukazywały się co pół godziny nadzwyczajne dodatki pism, podające rezultat losowań. Losowanie trwało 12 godzin z rzędu, a obecnie rozpoczęła się właściwa czynność poborów w 4557 obwodach Stanów Zjednoczonych.

W przeciągu kilku dni stawi się zatem pierwszy oddział 700.000 rekrutów w nowo wybudowanych koszarach amerykańskich, skąd nastąpi ich przewóz częścią do Anglii a częścią do Francji.

## Z estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

Dziś, t. j. we wtorek benefisowe przedstawienie Adama Brokowskiego, suflera Teatru Wielkiego. Daną będzie od dłuższego czasu niegrana wesoła opereta „Jenerał huzarów—ze zmianą w obsadzie i urozmaicona tańcami.

— W środę „Hrabia Luksemburg”—z p. Worchem w tytułowej roli.

W czwartek oryginalna opereta „Królowa Kinematografu”.

Premiera głośnej operety Kalmana „Księżniczka Czardasza”—odbędzie się w piątek dn. 10 sierpnia. Sprzedaż biletów na pierwsze przedstawienie rozpoczęła z dniem dzisiejszym.

### Teatr art. lit. „CZARNY KOT”.

Ostatni program w „Czarnym Kocie” stale zapewnia widowiskowość tego teatru. W środę, t. j. jutro na benefis p. Janiny Szymulskiej dane będą: dyalog „Ranna wizyta” wykonany przez benefisantkę i p. Kowalskiego, oraz duży dział koncertowy, z udziałem całego towarzystwa, a sympatyczna benefisantka odśpiewa cudną arję z op. „Tosca” Pucciniego.

### „CZARNY KOT”

(benefis p. Janiny Szymulskiej).

W nadchodzący środę, t. j. w dniu 8 b. m. odbędzie się benefis p. Janiny Szymulskiej.

Chyba niema nikogo w Lublinie, kto by nie był w „Czarnym Kocie”, a z tych, chyba niema również nikogo, kto by nie zachwycił się śpiewem i osobą p. Szymulskiej, która jest jedną z pierwszorzędnych sił lubelskiej „rodziny kociej”.

Silny, o czystym brzmieniu szlachetnego metalu głos p. Szymulskiej, doskonała technika i nadzwyczaj umiejętne frazowanie i cieniowanie pozwalają artystce osiągnąć z łatwością pożądany efekt, wobec czego pierwszymi występami zdobyła ona przebiegłą sympatyę widzów i zyskała liczny zastęp gorących wielbicieli jej prawdziwego talentu.

Pozatem w śpiewie p. Szymulskiej drga zazwyczaj serdeczna nuta smętku, co znajduje odzwierciedlenie w jej pięknych oczach; zewnętrzne, posagowo-marmurowe warunki dopełniają wdzięcznej całości. Nie dziw zatem, że każde wyjście p. Szymulskiej na scenę, jest witane zazwyczaj gorącym oklaskiem, który zmusza ją do bardzo chętnych bisów.

Zwrócić również należy uwagę na to, że p. Szymulska jest świetną wykonawczynią piosenek patriotycznych i ludowych („Pieśń prababek”, „Szopka warszawska”) i jako typ Polki z ubiegłego stulecia jest ona pełna wdzięku i godności, wprost nieporównana.

Ogólnie biorąc gra p. Szymulskiej odznacza się wielką kulturą artystyczną, elegancją i wytwornością.

Jako artystce i śpiewaczce należy się zatem p. Szymulskiej bezwzględne i zupełne uznanie, a ze względu na to, że zawdzięczamy jej wiele wieczorów mile spędzonych i wiele chwil prawdziwie pięknych, odwziewamy jej się tym samym i wieczór benefisowy J. Szymulskiej niechaj będzie dla niej wieczorem mile spędzonym i chwilą prawdziwie piękną.

I w dniu tym wszyscy starzy i stali bywalcy „Kota” zejda się tłumnie aby okazać swą sympatyę (a może nawet uwielbienie) jednemu z najsympatyczniejszych „kociaków” naszej kociej drużyny.

## KRONIKA.

### Z MIASTA.

„Święcenia kapłańskie.” Jego Eksceleńcy biskup diecezji Sandomierskiej, ks. Maryan Ryx, udzielił w Sandomierzu, przy udziale miejscowego duchowieństwa, oraz licznie zgromadzonych wierznych, święceń kapłańskich diakonom duchownego Seminarium Lubelskiego: Edwardowi Jabłońskiemu i Bronisławowi Paradowskiemu oraz dyakonatu subdyakonowi Józefowi Blochowi.

„Na dzień Piłsudzkiego.” Dyrekcja teatru świetlnego „Urania” przeznacza 25% z dzisiejszego przedstawienia na „Dzień Piłsudzkiego”.

„Z kino-teatru „Venus”.” Grono artystów, którzy od dłuższego czasu grywają pod kierownictwem i reżyserią pana W. Piotrowskiego w kino-teatrze „Venus” przy ul. Foksal v.s.à vis fabryki Wolskiego i Ska, zdołało zdobyć sobie już uznanie tamtejszej publiczności. Na nowy program od soboty 4 sier-

pnia złożą się: wspaniałe dramaty „Marta” czyli „Czarna suknia” w 4 wielkich częściach, oraz kilka innych obrazów z natury i scen komicznych. Nad program dane będzie niegrane dotąd w Lublinie „Wesele na Podgórzu” sztuka ludowa, napisana przez Bogusławskiego ze śpiewami i tańcami, z udziałem p.p. Węgrzyn, Welde, Mańkowskiego i innych, oraz z nowozaangażowaną artystką p. Mieczysławą. Sztuka ta, jako miły obrazek sceniczny zapewne zjedna uznanie publiczności.

„Tępy muchy.” Parę dni ostatnich, nadmiernie upalnych, spowodowały, że znów pojawiło się moc much różnego gatunku.

Badźmy zatem ostrożni i tępy bezlitośnie tych naszych wrogów, którzy roznoszą zarazki; w domach pilnujmy, aby muchy nie siadały na artykuły spożywcze, które nie podlegają gotowaniu i takowe skrzętnie chowajmy przed muchami, lub je osłaniajmy.

Owoców nie jadałmy nieobmytych, a wszelkie miejsca po ukąszeniach muchy należy natychmiast przemywać lekkim roztworem sublimatu.

Należy również przypominieć miłośni, aby ona ze swej strony przypominała różnym sklepom i sklepikom, że w aktach milicyjnych spoczywa zapomniane i kurzem pokryte rozporządzenie, mocą którego wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze i owoce winny być odpowiednio zabezpieczone od natręctwa much.

„Ofiary.” Geysztor z Wojciechowa dla Staruski l. 94, rb. 2.

## Korespondencya z przebywającymi w Rosji.

**Maria Mastalerczyk** z Lublina, jest zdrowa, Teofil Mastalerczyk dostał posadę pod Warszawą, Piotrowie Mastalerczyk są zdrowi, o czym zawiadamiają Hieronima Mastalerczyk, zamieszkałego w Moskwie. W. Bronna 13. m. 2. 0—1532

**Emilianostwo Domański** z Lublina, uprasza, pp. Jerzego i Michała, Górskich, z Nałęczowa, służących w rosyjskiej armii czynnej, o łaskawe powiadomienie o synu ich Stefanie Domańskim, będącym kolegą pp. Górskich w tejże armii. Odpowiedz prosimy udzielić za pośrednictwem „Dziennika Kijowskiego” a miejscowe pisma Lubelskie o przedruk też. 2—1533

**Filipowicz Antoni**, kupiec z Lublina, uprasza W. pp. prezydenta Korsaka, Witkowskiego i znajomych w Charkowie. aby byli łaskawi donieść mi o synie moim Henryku, który jako student, ma być na kursach weterynaryjnych. Już trzeci rok nie mamy słowa wiadomości, wydane koszta z wdzięcznością zwrócę, my wszyscy zdrowi. Pisma zakordonowe proszę bardzo o przedruk. 3—1529

**Wilhelm i Lilli Kuhlmann** z córkami, Eleonorą i Ireną z rektyfikacji lubelskiej w Lublinie, poszukują Karola i Maryę Ratenberg, którzy w 1915 roku wyjechali do Rosji: do Połocka lub Rygi, i matkę Karoliną Kuhlmann, która w tymże roku opuściła Kurlandję. Prosimy dać znać o sobie, jak również i o siostrze Irmie. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w rektyfikacji. Mieszkania i gorzelnia ocalały, a rektyfikacja i magazyny spalone. Gazety polskie, rosyjskie i łotyskie prosimy o przedruk, zaś znajomych prosimy dać znać rodzinie. 6—1502

**Redakcyę** gazety „Dsmtenes westnesis” w Rydze, prosi Wilhelm Kuhlmann z żoną Lilli i z córeczkami Eleonorą i Ireną z Lublina, o zawiadomienie prenumeratora też gazety Karola Ratenberga, że są zdrowi i mieszkają na dawnym miejscu w rektyfikacji lubelskiej. Proszę Ratenberga o wiadomości o sobie i o matce Karolinie Kuhlmann i o Irmie. 6—1503

**Kluch Antoni** z Lublina zawiadamia Matkę swoją Feliksę Kluch oraz szwagra Piotra Wagnera w Woroneżu, że wiadomość od Was za pośrednictwem gazet otrzymałem, za którą dziękuję. Jesteśmy wszyscy zdrowi: Olesia z dziećmi razem z nami w Lublinie, Gramsowie zdrowi. Ja pracuję w drukarni „Głos Lub.”. Co słychać i gdzie się znajdują bracia, siostry i szwagrowie? Wacek pisał z Wiatki dwa listy. Pisma zakordonowe uprasza się o przedruk.



**\*\* Z czego palą cykoryę?**  
Z zapytaniem takim zwraca się do nas jeden z prenumeratów „Głosu lubelskiego” i przytacza poniższe uwagi: Przy ul. Przemysłowej mieszczą się fabryka cykoryi p. Frejta. Od wczesnego ranka t. j. od chwili puszczenia w ruch fabryki rozszerza się wstrętna woń podobna do spalonego rogu. Woń ta przeciska się przez szczeliny okien fabryki — i napienia mieszkania sąsiadujące z fabryką nie dającym się opisać odorem.

Jakkolwiek jesteśmy mocno przekonani, że surogat cykoryi — przyniesie zyski właścicielowi fabryki — ubolewamy jednak nad konsumentami — i wyrażamy życzenie aby Wydział Sanitarny zajął się zbadaniem surogatów używanych do fabrykowania cykoryi.

**\*\* Amator młodych wron.**  
W tych dniach na kuracye do szpitala pp. Szarytek w Lublinie przywieziono Bronisława Szewczyka, w wieku lat czterech, zamieszkałego we wsi Markowola, gminy Sarnów, pow. Kozienickiego, gub. Radomskiej, który chcąc wydestać młode wrony z gniazda położonego na wierzchołku brzozy, wspiął na nią, jednak zamiar swego nie dokonał, gdyż będąc już u celu gałąź się złamała i Szewczyk spadł z wysokości piętnastu metrów do wody, w której leżało drzewo. B. Szewczyk uległ silnemu potłuczeniu ciała oraz zgruchotaniu powyżej kolana i uszkodzeniu mięśni przez przerwanie arteryi krwionośnych.

## Dla ofiar wojny w Polsce.

„Głos Narodu” pisze: Komitet Generalny Pomocy dla ofiar wojny w Polsce, z siedzibą w Vevey, przesłał w miesiącu czerwcu r. b. pomiędzy innymi, następujące zapomogi:

1. Dla części Królestwa Polskiego okupowanej przez Niemcy, ogólną sumę marek 752 784.15, z przeznaczeniem marek 234 717.30 dla dzieci a w szczególności: a) Głównej Rady Opiekuńczej mk. 395.735.55 fen., z których 93,816.60 mk. dla Łodzi, b) Prezydentowi m. Warszawy dla Warszawy mk. 172.707.90, c) Chrześcijańskiemu Tow. Dobroczynności Sosnowiec — Słelce mk. 74.851.25, d) Komitetowi Pomocy w Częstochowie, na ręce ks. prałata Fulmana mk. 42.857.15.

2. Dla części Królestwa Polskiego okupowanej przez Austro-Węgry ogólną sumę kor. 207.641.90, z przeznaczeniem koron 71.525.25 dla dzieci, a w szczególności: a) Głównemu Komitetowi Ratunkowemu w Lublinie koron 56.497.15; b) Komitetowi Pomocy w Dąbrowie Górniczej kor. 147.676.45 hal., c) Na ręce O. Markiewicza na Jasnej Górze kor. 3.468.20.

3. Dla Galicji ogólną sumę kor. 547.407.40 hal. z przeznaczeniem kor. 170.666.60 dla dzieci, a w szczególności: a) Krakowskiemu Księżęco-Biskupiemu Komitetowi Pomocy kor. 275.988.70, b) Lwowskiej Delegacji KBK kor. 260.670.80, c) Różnym Instytucjom koron 10.748.90.

4. Dla Litwy, Komitetowi Polskiemu w Wilnie, na ręce J. E. ks. Administratora Michalkiewicza ogólną sumę mk. 375.265 z przeznaczeniem mk. 110.162.85 dla dzieci.

5. Dla wychodźców w Austrii, różnym komitetom kor. 3.322.90 z przeznaczeniem koron 2,309.80 dla dzieci.

Nadto Generalny Komitet przesłał za pośrednictwem Komitetu duńskiego w Kopenhadze żywności

do Krakowa na ręce K. B. K. wartości fr. 16 180, do Warszawy na ręce prezydenta miasta wartości fr. 36.750 — i do Wilna na ręce J. E. ks. Administratora Michalkiewicza wartości fr. 36.750.

**Ogólna suma zebranych ofiar przez Komitet Generalny do dn. 20 lipca r. b. wynosi fr. szwajcarskich 17.237.504.**

# WOJNA.

## Dobrowolne zgłaszanie się do służby wojskowej.

Jak donosi „Gazeta lwowska” z miejscowości oswobodzonych zgłasza się u władz wojskowych wiele mężczyzn do służby wojskowej i jeńców austriackich, którzy skorzystawszy z zamieszania w czasie odwrotu Rosjan, ukryli się w przebraniach cywilnych.

—3—

## Stanowczość Ameryki wobec Szwecji.

Kierownik komisji szwedzkiej, Lageroranc, który pojechał wraz z komisją do Ameryki dla załatwienia spraw dowozu towarów z Ameryki do Szwecji, powrócił do Sztokholmu, nie nie wskazawszy. Według „Petit Parisien” oświadczył Wilson, że Szwecja musi się na jedną rzecz zdecydować, albo w dalszym ciągu dostarczać do Niemiec żelaza i drzewa i zaniechać wszelkiego handlu z Ameryką lub odwrotnie.

—0—

## Odnaka amerykańskich aeroplanów.

Aeroplany, latawce, balony, statki powietrzne i hydroplany amerykańskie, biorące udział w walkach na frontach europejskich, mają jako odznakę szczególną białą gwiazdę ze środkiem czerwonym, umieszczoną w kole niebieskiem.

# Z Warszawy.

## Sekwestr węgla.

W № 82 „Dziennika rozporządzeń” podano rozporządzenie warszawskiego jenerał-gubernatora, dotyczące sekwestru węgla; pierwsze punkty rozporządzeń opiewają:

§ 1. Niniejszem zostaje zasekwestrowany wszystek węgiel, wydobyty w granicach jenerał-gubernatorstwa warszawskiego z kopalni węgla kamiennego i brunatnego, i z tak zwanych odkrywek, jako też węgiel do jenerał-gubernatorstwa sprowadzony.

§ 2. Całkowitą ilość węgla rozporządza szef administracji przy jenerał-gubernatorstwie warszawskiem.

**\*\* Zgon kapłana.** Zmarł w Warszawie na sercowe ataki, były administrator parafii Borowie, dekanatu Łukowskiego, gub. Siedleckiej, ksiądz Julian Szulborski, urodzony w 1858 r., wyświęcony na kapłana w 1882 roku.

## Nowa liga.

„Gazeta Poranna” donosi: Grono osób, z inicjatorami chodzenia boso na czele, zamierza powołać do życia „Ligę uproszczenia i unarodowienia stroju”. Liga stawia sobie za cel: 1) usunięcie z codziennego i odświętnego użytku ubrań zbytkownych męskich i niewieście, których noszenie nie jest wywołane ani chęcią chronienia ciała od ujemnych wpływów atmosfery, ani względami obyczajowymi; 2) zastąpienie garderoby, zniekształcającej ciało ludzkie lub zresztą

niewygodnej, przez ubranie uproszczone, odpowiadające warunkom estetyki i polskiej obyczajowości ludowej; 3) stopniowe usuwanie z użycia tych artykułów modnego ozdubienia, męskiego lub niewieściego, których wytwórczość opiera się na surowcu sprowadzonym z zagranicy, wreszcie 4) modernizowanie stroju ludowego i stopniowe przystosowanie jego pierwiastków do obyczajowych do wymogów międzynarodowej mody współczesnej. W szczególności Liga dąży do upowszechnienia zwyczaju chodzenia boso, o ile tylko ciepłota powietrza na to pozwala.

## Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim”.

Julja Kaleniak z synami zawiadamiają Sławomirę Knorę w Dąbrowie Górniczej, oraz córkę Konstancję i znajomych w Krasnym Stawie, że jesteśmy zdrowi i mieszkamy w Ekaterynosławiu, ul. Skwoczna 17. Lickindorfowie mieszkają na Donie, stacja Wielkokniażowska. Co słychać z Geniem Lickindorfem. Prosimy o odpowiedź.

chac z Geniem Lickindorfem. Prosimy o odpowiedź.

Józef Kamiński poszukuje brata Teofila z Wólki Szeckiej, gm. Gościeradów, Janowskiego pow., gub. lub., służę w Wiązynie, telegraf, st. Aleksandrowsk. dr. z. Skrzynka pocztowa 18.

Zołnierzy armii czynnej F. Kurczyński zawiadamia żonę Bronisławę z dziećmi Rodziców, siostry i s z w a g r ó w w Radzynie, gub. lubelskiej, że jest zdrowy, pracuje w oddziale inżynierskim. Wars. Okręgu w Homlu, gub. mohylewsk. Edzia w Moskwie i Tadzio Ulity na posadzie koło Orszy. Józio w Ekaterynosławskiej gub. Proszę o odpowiedź tą drogą co się z wami dzieje, jaki wasz adres?

JEDYNA W LUBLINIE  
POLSKA PRACOWNIA  
„TYTUŁI KRAJOWYCH  
ORAZ

„PÓŚPIESZNI”

St. DŻAŁA

UL. KOLLATAJA, 42  
(obok Kasy Przemysłowców).

## Warszawskie Towarzystwo Budowlane

POSZUKUJE

robotników - belczarzy do wyrobu sureli (podkładów w Królestwie. Płaca dobra. Kuchnia wojskowa. Zgłaszać się do

LUBELSKIEGO BIURA LEŚNERO

inżyniera ŁUCZYCKIEGO, Namieśnikowska № 25, m. 6, godz. 10—11 rano i 3—5 po południu. 7—1538

## Warszawskie Towarzystwo Budowlane

poszukuje inteligentnych młodych ludzi, pragnących poświęcić się branży handlowo leśnej, jako praktykantów (płatnych) przy eksploatacji lasu

Zgłaszać się do Lubelskiego Biura Leśnego

INŻYNIERA ŁUCZYCKIEGO 2—1539

Namieśnikowskiego 25 m. 6. Od 10—11 rano i 3—5 g. po południu.

## SEMINARIUM GOSPODARCZE W SNOBKOWIE (P O D LWOWEM)

Kształci kandydatki na nauczycielki szkół gospodarczych oraz na samoistne kierowniczki gospodarstw wiejskich w ciągu dwulotnych studiów, teoretycznych, połączonych z ćwiczeniami praktycznymi w zakresie gospodarstwa domowego, podwórzowego, stajennego i ogrodniczego.

Nowy rok szkolny rozpoczyna się 5-go września r. b. Zgłoszenia do wpisu przyjmuje Kierownictwo Seminarium, które udzieli również wszelkich wyjaśnień, tak co do warunków przyjęcia, jak i programów udzielanych nauki

Adres: Zarząd Seminarium gospodarczego  
Lwów — Snopków. 138

# OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w celu zaopatrzenia ludności miasta Lublina w niezbędny materiał opałowy, otwarto sprzedaż drzewa opałowego wszelkich sortymentów (szczapowego, zrznów tartacznych i gałęzi) ze składu drzewa c. i k. Komendy powiatowej na Kościuku.

Sprzedaż odbywa się w każdą środę i czwartek w godzinach: 9—12 przed południem w c. i k. Powiatowym Urzędzie lasów.

C. i k. Kierownik Powiatowego Urzędu lasów.  
Inż. leśn. Schubert, m. p.

**14 czerwca** zaginął chłopiec, nazywa się Władysław Luty, lat 12, był ubrany w barchanową, granatową w paski bluzkę, majtki czarne, podarte, bez czapki i miał na lewym palu bliznę dużą. Ktoby cośkolwiek o nim wiedział, zechce dać znać, ul. Lubartowska № 18, Antonina Luty. 0—1528

**Poszukuje się** handlowca-przedsiębiorcy (chrześcijanina) z kilkutyśiecznym kapitałem, w celu założenia sklepu spożywczego, przy dużej eksploatacji lasu, gdzie pracują kilka tysięcy robotników. Wszelkie udogodnienia w dostawie i sprowadzeniu towarów zapewnione. Zgłaszać się do Lubelskiego Biura Leśnego inżyniera Łuczyckiego, Namieśnikowska nr. 25, m. 6, od 10—11 rano i 3—5 po południu. 2—1537

**DOM z PLACEM** w śródmieściu, można nabyć za przystępną cenę. Szczegóły w biurze Pośrednictwa Pracy A. Gołębińskiego, S-to Duska № 8.

**Potrzebny chłopiec**, nie młodszy niż 15 tu, na praktykę do drukarni i litografii, Kapucyńska 5. 4—1530

**Torf** jako najlepszy OPAŁ zastępujący węgiel, również drzewo sągowe i banie. Zamówienia przyjmuje drukarnia „Ziemiańska”. 4—1531

**6 ogierów** wysokiej 1/2 krwi angielskiej do sprzedania w dobrach Klementowice. Stacja kolejowa w miejsc. 3—1531

**Uczeń aptekarski** z 7-miesięczną praktyką, poszukuje zajęcia. Urzęd. poczt. Kraśnik. J. Gruchalski. 2—1530

**Folwark Zemborzyce**, sprzedaje wczesną wiosną kapustę na pudły i kory. Wiadomość na miejscu lub w Zarządzie Star. Lubel. Krak. Przedm. 47. 2—1531

**Magiel** do sprzedania. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 60. 2—1534